

Smakosze zjedli wszystko

Data publikacji: 26.07.2009 16:55

□

Przez cały weekend skoczowski Rynek pachniał przepyszными zbójnickimi daniami, a wszystko za sprawą 1. Festiwalu Kuchni Zbójnickiej.

Ten weekend w Skoczowie należał do najsmaczniejszych. Nad miastem unosił się zapach przepysznych dań, a Rynek gościł tłum smakoszy. W sobotę ekipy kulinarne całej Polski i zza granicy zmagaly się w konkursie na najlepszą potrawę, w niedzielę na ogromnej patelni przygotowywano gulasz zbójnicki, choć kucharze znaleźli dla niego zupełnie inną nazwę.- ***To jest gulasz dziadowski, ale będzie nie dziadowsko smakował***- śmiali się kucharze, którzy od południa przygotowywali potrawę. Na gigantycznej patelni powstało danie z 200 kg mięsa, 100 kg ziemniaków i warzyw, ale niestety bardzo szybko patelnia zrobiła się pusta.- ***W przyszłym roku musimy postarać się o dwie takie*** - mówi z uśmiechem prezes Polskiej Akademii Sztuki Kulinarnej, a zarazem szef wszystkich kucharzy, Wiesław Ambros. Ostatnią porcję kosztowali Jolanta i Witold Kolowiec, którzy na festiwal przyjechali z Raciborza. - ***Kto jada ostatki, ten piękny i gładki***- śmieje się pan Witold. - ***Na poważnie danie jest przepyszne i świetnie doprawione.***

Zbójnickie danie wszystkim smakowało [POSŁUCHAJ](#)

Smakowała też kwaśnica, którą ugotowała mama braci Golców.

Ona sama rozdawał nie tylko przygotowaną przez siebie potrawę ale i autografy. [POSŁUCHAJ](#)

ZOBACZ FILM:

Chętnych nie brakowało również na kwaśnicę mamy braci Golców, która w Skoczowie gotowała i rozdawała autografy. - ***Jestem upoważniona i wszelkie prawa do rozdawania autografów mam zastrzeżone. Synowie mi pozwolili się podpisywać, kiedy ich nie ma***- śmieje się matka sławnych bliźniaków. Dochód z cegiełek uprawnających do skosztowania potraw przekazany został na konto fundacji braci Golców.

Skoczowski Rynek przez dwa dni tętnił życiem i pachniał przepyszными daniami. – ***Udało nam się utrzymać wysoki poziom konkursu, udało nam się zaprosić gości z Belgii, Francji, Niemiec, którzy również są zadowoleni z uczestnictwa w imprezie i pod wrażeniem beskidzkich smakołyków*** – mówi Wiesław Wróblewski, organizator imprezy.

Festiwal będzie stałym punktem w kalendarzu imprez w Skoczowie. – ***Kiedyś Ondraszek przyjeżdżał na targ do Skoczowa i stąd też poniekąd pomysł na kuchnię zbójnicką. Cieszę się, że taka impreza będzie promować nasze miasto*** – mówi Janina Żagan, burmistrz Skoczowa. Głównym celem festiwalu jest wyłonienie regionalnych perełek kulinarnych. – ***Kuchnia polska składa się z kuchni regionalnej, chcemy ocalić od zapomnienia dania regionalne, cieszyńskie i stąd też ta impreza, aby promować to co na tej ziemi od lat gotowano. Mamy nadzieję, że z roku na rok do Skoczowa przyjeżdżać będzie więcej widzów*** – dodaje Wiesław Ambros.

Prócz smakołyków festiwalowi towarzyszyły zespoły regionalne i kapele, które charakterem swojego repertuaru wtapiały się w klimat całej imprezy. Występ Grupy Furmana

[Zobacz FOTOREPORTAŻ z pierwszego dnia imprezy](#) fot. Andrzej Kłoda

[Fotoreportaż - drugi dzień imprezy](#)

Dorota Kochman